

Bezglutenowa hostia. W Skierniewicach walczą o komunię dla wszystkich

data aktualizacji: 2013.04.11 autor: Anna Wójcik-Brzezińska

Kobieta (zastrzega swoje dane, obawia się ze strony proboszcza szykan) napisała list do księdza biskupa Franciszka Dziuby, ordynariusza diecezji łowickiej. Prosi o interwencję. Do listu załącza kopię zaświadczenia lekarskiego. Prosi, by mogła w swojej parafii przyjmować Komunię.

Przez te wszystkie lata nie była w stanie choćby sprowokować proboszcza, by przeczytał coś na temat celiakii. By dowiedział się czegoś, co pozwoliłoby mu wyzbyć się uprzedzeń. Nie udało się. Dziś opowiada: - Po tych przeżyciach, czasie, gdy korzystałam ze spowiedzi, ale do komunii nie mogłam przystępować, zgłosiłam się z moim narzeczonym do parafii garnizonowej. Usłyszałam słowa, które na zawsze zostaną we mnie: czym się dziecko przejmujesz, oczywiście, że będziesz przyjmować Komunię!

Przyjmijmy, że jedna to Maria, druga - Elżbieta. Jest jeszcze dziewczynka. Przyjmijmy, że ma na imię Hania. Dorosłe kobiety zastrzegają swoje dane, podobnie matka dziecka prosi o dyskrecję, gdy idzie o dane dziewczynki. Obawiają się reakcji kościoła na ich próbę zwrócenia uwagi na problem, jak mówią o sobie - bezglutenowców.

One przygotowują się do zawarcia w Kościele sakramentu małżeństwa, ona w maju pierwszy raz w życiu pójdzie do spowiedzi, później wraz z innymi dziećmi cieszyć się będzie z uroczystości Komunii św. Różni je wiele, łączy - celiakia. Miętko brzmiąca, kobieca nazwa to jednak nic dobrego. Dla całej trójki to wyrok. Celiakia zabrała im wiele, ale to nie choroba odbiera coś tak ważnego, jak zwykle uczestniczenie w życiu wspólnoty, do której należą.

Zgodnie z nauką Kościoła katolickiego komunikanty muszą być wyrabiane z mąki pszennej, choć niektórym chorym na celiakię zjedzenie nawet okruszyny takiego produktu grozi uszkodzeniem jelita. Alternatywą było przyjmowanie Eucharystii w postaci wina. Tyle, że nie każdemu to odpowiadało. Sprzeciw rodził zwłaszcza fakt, że wino było podawane (chorym) dzieciom przystępującym do Pierwszej Komunii. Biskupi problem dostrzegli, na zlecenie kościoła opracowana została receptura hostii, która z jednej strony odpowiadała standardom prawa kanonicznego, z drugiej wymogom produktów nie szkodzącym osobom na diecie bezglutenowej. Pieczywo liturgiczne zostało certyfikowane przez Zakład Mikrobiologii Klinicznej Instytutu Pomnika - Centrum Zdrowia Dziecka, Pracowni Immunologicznej w Warszawie. Od 2009 roku niskoglutenowy opłatek przeznaczony do liturgii w Kościele Katolickim trafił do parafii... nie do wszystkich.

- Przez ostatnie trzy lata próbowałam przekonać księży w mojej parafii, że moja choroba nie jest fanaberią, że przyjęcie zwykłej hostii w moim przypadku skończyłoby się wezwaniem pogotowia, potwornymi bólami, sensacjami żołądkowymi. Widać nie byłam dość przekonująca, nawet wtedy gdy powoływałam się na źródła naukowe, bo proboszcz mojej parafii oświadczył, że nie słyszał, by Jezus komuś zaszkodził. Nie potrafiłam z tym dyskutować. Zmieniłam parafię, wreszcie mogłam przyjmować ciało Chrystusa bez przeszkód - opowiada pani Elżbieta.

Kobieta przygotowuje się wraz z narzeczonym do przyjęcia w tym roku sakramentu małżeństwa. Nie

wyobrażali sobie, by tego szczególnego dnia Ela czuła się inna, gorsza, że przez chwilę pomyślała o chorobie. Jest osobą głęboko wierzącą, komunie świętą - od czasu zmiany parafii - przyjmuje regularnie.

- Przez te wszystkie lata nie byłam w stanie choćby sprowokować proboszcza, by przeczytał coś na temat celiakii, by dowiedział się czegoś, co pozwoliłoby mu wyzbyć się uprzedzeń. Nie udało się. Po tych przeżyciach, czasie, gdy korzystałam ze spowiedzi, ale do komunii nie mogłam przystępować, zgłosiłam się z moim narzeczonym do parafii garnizonowej. Usłyszałam słowa, które na zawsze zostaną we mnie: czym się dziecko przejmuje, oczywiście, że będziesz przyjmować Komunię. Oczywiście dziecko, że weźmiecie ślub, jak każda inna para.

Dzieckiem nazwał ją ksiądz pułkownik Marek Pietrusiak. Zadał, by w tabernakulum zawsze czekał oddzielny kielich z hostią niskoglutynową. Dziś, kolejny proboszcz również nie robi przeszkód.

Kobieta podchodzi do ołtarza z prawej strony. Czeka aż kapłani wydadzą Eucharystię, informuje księdza, że chce przyjąć komunię bezglutenową. Kapłan wraca do ołtarza, myje ręce. Podchodzi do bezglutenowców. Elżbieta może w pełni uczestniczyć we Mszy Świętej.

Podczas mszy w parafii Świętego Jakuba ksiądz informuje - osoby, które chcą przyjąć hostię bezglutenową, proszę podejść... Przeszkód nie robią księża w parafii Świętego Stanisława. Ksiądz proboszcz Grzegorz Gołąb dba, by nie zabrakło miejsca we wspólnocie dla diabetyków. By dotknięci celiakią nie czuli się wykluczeni.

Maria po wakacjach stanie na ślubnym kobiercu, nie chce jak Ela zmieniać parafii. Walczy o prawa bezglutenowców w Kościele. Precyzyjniej - w parafii na Widoku. Przed Świętami Wielkiej Nocy skierowała do księdza biskupa Franciszka Dziuby list. Prosi o interwencję, pochylenie się nad trudnym problemem.

- Przecież Kościół nie jest miejscem do dyskryminacji. A ja nie mogę sobie pozwolić, by wprost sprzed ołtarza trafić na izbę przyjęć szpitala. Chcę przyjąć Eucharystię w postaci opłatka bezglutenowego - mówi stanowczo.

Niestety, mimo licznych prób, nie udało nam się skontaktować z proboszczem Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Skierniewicach. O sprawę zapytaliśmy zatem księdza Piotra Karpińskiego, rzecznika diecezji łowickiej.

- Polecam cierpliwość kobiecie, której sytuację państwo opisujecie. Pismo wpłynęło przed świętami, z pewnością ksiądz biskup zajmie stanowisko - słyszymy.

Gdy zaś chodzi o problemy, jakie chorym na celiakię w dostępie do wszystkich sakramentów ma stwarzać parafia na Widoku, ksiądz Karpiński przywołuje decyzję Episkopatu Polski. Potwierdza, że w związku ze wspomnianą żaden ksiądz przeszkód bezglutenowcom robić nie powinien. Gdy chodzi zaś o kwestie logistyczne, o zaopatrzenie kościoła w wino, komunikanty - to już leży w zakresie obowiązków proboszcza. W sprawie hostii dla diabetyków, o tym mówi specjalna instrukcja, nie potrzeba zatem szczególnej zgody, czy informacji skierowanej do ordynariusza, by to szczególne pieczywo liturgiczne było wykorzystywane podczas Mszy Świętej.

- Oczywiście, złożenie przez parafiankę skargi na proboszcza jest drogą właściwą, każdy wierny niezadowolony z postawy kapłana, każda osoba, która uzna że proboszcz zachowuje się niestosownie, może i powinna złożyć skargę w wydziale duszpasterskim kurii diecezjalnej - dodaje ksiądz Karpiński.

anw

„Mój problem polega na tym, że nie mogę przystąpić do komunii świętej, ponieważ w mojej parafii nie jest dostępna komunia bezglutenowa. Wielokrotne próby porozumienia się w tej sprawie z księdzem proboszczem lub innymi księżmi nie dały efektu. Dwa miesiące temu próbowałam nabyć hostię bezglutenową w Piekarni Pieczywa Liturgicznego w Żarnowie, która zajmuje się produkcją takiego opłatka, ale ta piekarnia może zamówienie wysłać na parafię, za zgodą księdza proboszcza. Piekarnia próbowała nawiązać kontakt z księdzem proboszczem, ale unika on z nimi kontaktu. (...) Moja parafia jest jedną z największych w Skierniewicach i z tego co wiem, nie tylko ja choruję na celiakię i nie tylko ja mam taki problem. Bo nas bezglutenowców jest naprawdę dużo w

Skierniewicach. Dlatego piszę do Księdza Biskupa nie tylko w imieniu swoim, ale również innych osób chorych na celiakię. (...) Zbliżają się Święta Wielkiej Nocy i jest mi bardzo przykro, że nie będę mogła przystąpić do komunii świętej. Nie wiem dlaczego przez moją chorobę muszę czuć się gorsza. Dlaczego ksiądz proboszcz uniemożliwia mi przystąpienie do sakramentu. Nie chciałabym być zmuszona do zmiany parafii jeśli ksiądz proboszcz nie zmieni zdania w tej sprawie."

Maria

„Sekretariat Konferencji Episkopatu Polski informuje, że 347. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski, obradujące w Warszawie w dniu 11 marca 2009 r. zmieniło decyzję 327. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski z 30 kwietnia 2004 r. dotyczącą udzielania Komunii św. osobom chorym na celiakię. Dotąd osoby te mogły przyjmować Komunię św. pod postacią wina, obecnie mogą ją przyjmować pod postacią hostii niskoglutenowych wypieczonych zgodnie ze wskazaniami Kongregacji Nauki Wiary. W takie hostie parafie powinny się zaopatrywać w piekarniach hostii mających zatwierdzenie miejscowego biskupa”.

Źródło: Biuletyn ANAMNESIS wyd. staraniem Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski

Czy ktoś z gości nie cierpi na alergię?

- Alergie pokarmowe to choroby jak każde inne, dlatego osoby cierpiące na podobne dolegliwości nie powinny być dyskryminowane - stwierdza Katarzyna Niedzielska, właścicielka firmy dekoratorskiej, autorka regionalnego portalu ślubno - weselnego (www.slubne-forum.pl). Ekspertka podkreśla - klienci często opowiadają o komunii bezglutenowej i podejściu księży i poszczególnych parafii w Skierniewicach i okolicach do tego schorzenia. W znakomitej większości parafie są bardzo przyjaźnie nastawione do cierpiących na podobne problemy.

Katarzyna Niedzielska, właścicielka firmy dekoratorskiej Decolife ze Skierniewic: Alergie i ograniczenia z nimi związane są obecne od wielu lat w dziedzinie organizacji imprez okolicznościowych i wszelkich uroczystości rodzinnych czy zbiorowego żywienia. W dobie tak bardzo powszechnych: skazy białkowej, celiakii, alergii pokarmowych czy alergii na kwiaty - wszelkie rozmowy z klientami rozpoczyna się od ustalenia, czy ktoś z gości nie cierpi na alergię. Jest to kwestia tak oczywista, jak pytanie kelnera w kawiarni o dodatek do kawy w postaci cukru czy mleka. W mojej pracy zawsze pytam klientów o występowanie alergii na kwiaty. W przypadku alergicznej panny młodej skomponowanie bukietu ślubnego czy dekoracji kwiatowej na sali z odpowiednich gatunków kwiatów jest priorytetem. Nie wyobrażam sobie panny młodej kichającej czy zalewającej się łzami z powodu alergii na kwiaty występujące w bukiecie ślubnym na jej własnym ślubie. W przypadkach skrajnych zastępujemy kwiaty cięte kwiatami sztucznymi lub całkowicie z nich rezygnujemy na rzecz innych form dekoracji. Komfort Klienta jest dla mnie rzeczą najważniejszą.

Menu dedykowane poszczególnym gościom to coś nadzwyczajnego?

- Firmy cateringowe, domy weselne, restauracje czy kucharki weselne wiedzą, że podobne wymagania nie są niczym nadzwyczajnym. Komponowanie oddzielnego menu dla osób np. z celiakią nie stanowi absolutnie żadnego problemu, ani nikogo nie dziwi. Alergie pokarmowe to choroby jak każde inne, dlatego więc osoby cierpiące na tego typu dolegliwości mają być dyskryminowane? Klienci często opowiadają o komunii bezglutenowej i podejściu księży i poszczególnych parafii w Skierniewicach i okolicach do tego schorzenia. W znakomitej większości parafie są bardzo przyjaźnie nastawione do tego schorzenia.

A jednak są wyjątki, o których opowiadają skierniewiczanki.

- Niestety, jedna z największych w naszym mieście parafii stwarza problemy w przypadku prośby o udzielenie komunii bezglutenowej. Zastanawiam się, jak owa parafia rozwiąże kwestię celiakii w czasie Pierwszej Komunii Świętej. Mam nadzieję, że proboszcz nie poda dziewięcioletnim dzieciom Eucharystii w postaci wina (Kościół dopuszcza udzielenia komunii dla osób cierpiących na celiakię w postaci wina). Jest to dla mnie tym bardziej niezrozumiałe, iż komunia bezglutenowa została dopuszczona przez Kościół w Polsce odpowiednimi dekretami, a producent takich opłatków znajduje się 70 km od Skierniewic. Wystarczy odrobina dobrej woli i pochylenie się nad człowiekiem. Nie mają tutaj również uzasadnienia względy ekonomiczne, ponieważ koszt zakupu komunii bezglutenowej wynosi około 20 zł za 50 sztuk.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/20593-bezglutenowa-hostia-w-skierniewicach-walcza-o-komunie-dla-wszystkich>